

Skandaliczna nonszalancja Brytyjskich kierowców

data aktualizacji: 2025.11.12



Śledztwo przeprowadzone w ramach ustawy o dostępie do informacji publicznej ujawniło oficjalne dane rządowe, z których wynika, że Brytyjczycy coraz częściej ignorują negatywne wyniki badań technicznych. Na drogach porusza się coraz więcej pojazdów na łysych oponach. Kierowcy za nic mają ryzyko wystrzału, skoro potrafią przyjechać na kolejny przegląd ze zniszczeniami wewnętrznej warstwy ogumienia.

Czy brytyjski system badań technicznych wymaga natychmiastowej reformy? Po ujawnieniu wyników okresowych przeglądów (MOT) przybywa głosów, że trzeba surowiej karać kierowców, którzy za nic mają degradację ogumienia. Dane Driver and Vehicle Standards Agency nie pozostawiają złudzeń. Od lipca 2023 r. do lipca 2024 r. aż 3,1 mln zrealizowanych przeglądów technicznych ujawniło dyskwalifikujący stan ogumienia, z czego ponad 600 000 kierowców pojawiło się u diagnostów na oponach z odsłoniętymi kordami.

Dane DVSA wskazują, że liczba poważnych usterek opon w analizowanym okresie czasu znacznie wzrosła. Agencja rządowa potwierdziła również, że 36% wszystkich usterek związanych z oponami nie zostało usuniętych. Innymi słowy, w analizowanym okresie ponad 750 tys. właścicieli pojazdów nic nie zrobiło z fatalnym stanem ogumienia.

Po ujawnieniu danych rozgorzała teraz dyskusja: jak usprawnić system badań technicznych, by ostrzeżenia dotyczące pogarszającego się stanu opon zmusiły kierowców do zakupów nowego kompletu. Nikt nie ma wątpliwości, że to właśnie z pokusy oszczędności Brytyjczycy odkładają wymianę ogumienia. Na pewno potrzebna jest edukacja społeczeństwa na temat konserwacji opon, w tym prawidłowej głębokości bieżnika (powyżej absolutnego minimum 1,6 mm), poziomu ciśnienia i

oznak zużycia, co umożliwi kierowcom podjęcie działań przed dotarciem do stacji kontroli pojazdów. Stosowne komentarze opublikowały też organizacje branżowe. Przykładowo, sieć Point Point S wzywa do zaostreżenia przepisów dotyczących bezpieczeństwa opon w ramach przeglądu technicznego (MOT).

- Bezpieczeństwo nie powinno być kwestią sporną i jeśli chodzi o opony, nie ma czegoś takiego jak drobna usterka - zaapelował Ali Yilmaz, dyrektor zarządzający Point S UK.

Sieć popiera tezę, że jaśniejsze i bardziej rygorystyczne standardy – a w szczególności uznanie każdej wady opony za wystarczający powód, by wynik przeglądu technicznego zakończyć oceną negatywną – pomogą ratować życie i zmniejszyć liczbę możliwych do uniknięcia wypadków na brytyjskich drogach.

Fot. Driver and Vehicle Standards Agency

Źródło: